



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Sygn. akt SK 124/20
BAS-WAKU-2755/20

Warszawa, 3 grudnia 2021 r.

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2393), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej G G z 22 kwietnia 2020 r. (sygn. akt SK 124/20), jednocześnie wnosząc o **umorzenie postępowania** na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli

W skardze konstytucyjnej z 22 kwietnia 2020 r. G G (dalej: skarżąca) wskazała jako przedmiot kontroli art. 510 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1805 ze zm.; dalej: Kodeks postępowania cywilnego albo k.p.c.).

Zaskarżony przepis stanowi: „Zainteresowanym w sprawie jest każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania, może on wziąć udział w każdym stanie sprawy aż do zakończenia postępowania w drugiej instancji. Jeżeli weźmie udział, staje się uczestnikiem. Na odmowę dopuszczenia do wzięcia udziału w sprawie przysługuje zażalenie”. Przedmiot kontroli stanowi art. 510 § 1 k.p.c. rozumiany w ten sposób, że „małżonka akcjonariusza będąca współwłaścicielem akcji na zasadach wspólności łącznej nie ma interesu prawnego dla dopuszczenia jej do uczestnictwa w postępowaniu rejestrowym o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego w przedmiocie ujawnienia w rejestrze zmian dokonanych na podstawie kwestionowanych przez małżonkę akcjonariusza uchwał, co do których małżonka akcjonariusza wytoczyła powództwo o stwierdzenie ich nieważności”.

II. Stan faktyczny poprzedzający wystąpienie ze skargą konstytucyjną

1. Zgodnie z informacjami przedstawionymi w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej oraz zawartymi w załączonych do niej dokumentach, stan faktyczny poprzedzający wystąpienie ze skargą konstytucyjną przedstawia się następująco.

2 Skarżąca jest akcjonariuszką jednej ze spółek akcyjnych, która charakteryzuje się zamkniętą strukturą akcjonariatu, obejmującą jej małżonka oraz ich wspólne dzieci. W majątku wspólnym skarżącej i jej męża (małżeńska ustawowa wspólność majątkowa) znajduje się akcji spółki, stanowiących % kapitału zakładowego. Akcjonariusze od początku istnienia spółki pełnili kluczowe funkcje w jej organach. Obecnie w spółce trwa złożony i wielowątkowy spór , w związku z którym

prowadzonych jest kilkadziesiąt różnych postępowań przed sądami oraz innymi organami.

3. Pismem z lutego 2019 r. skarżąca złożyła wniosek o dopisanie jej do księgi akcyjnej jako współuprawnionej (wraz z małżonkiem) do akcji spółki, które wchodziły w skład majątku wspólnego skarżącej i jej małżonka (w związku z ich zakupem ze środków pochodzących z majątku wspólnego). Wniosek ten został uwzględniony przez wiceprezes zarządu uprawnioną do jednoosobowej reprezentacji spółki (statut spółki nie zawierał zastrzeżenia, o którym była mowa w uchylonym art. 332¹ ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1526, ze zm.; dalej: k.s.h.). Zgodnie z treścią wpisu skarżącej do księgi akcyjnej, małżonkowie G stali się tzw. współnikiem zbiorowym.

4. Postanowieniem z marca 2019 r. (sygn. akt) Sąd Okręgowy w G – na wniosek małżonka skarżącej – udzielił zabezpieczenia jego roszczeń o ustalenie bezskuteczności wskazanego wyżej wpisu do księgi akcyjnej, ewentualnie o ustalenie, że skarżąca nie jest współuprawniona do akcji spółki, w postaci m.in. zobowiązania spółki do traktowania małżonka skarżącej jako wyłącznie uprawnionego do samodzielnego wykonywania praw korporacyjnych z akcji.

Zażalenie skarżącej na to rozstrzygnięcie zostało oddalone przez Sąd Apelacyjny w G postanowieniem z października 2019 r. (sygn. akt

). W uzasadnieniu sąd podniósł m.in., że wiceprezes zarządu spółki nie dysponowała samodzielną kompetencją do wpisania skarżącej do księgi akcyjnej (jedynym do tego uprawnionym podmiotem jest zarząd spółki), a ponadto przed dokonaniem wpisu do księgi akcyjnej trzeba było zawiadomić osobę zainteresowaną o takim zamiarze i wyznaczyć jej co najmniej dwutygodniowy termin na zgłoszenie sprzeciwu. Tymczasem wpis z wniosku skarżącej został zrealizowany niezwłocznie, wobec czego doszło do pominięcia obligatoryjnej procedury. Sąd podzielił pogląd, wedle którego jeżeli do księgi akcyjnej jest wpisany tylko jeden małżonek, to tylko on jest uważany za akcjonariusza wobec spółki, także wtedy, gdy akcje zostały objęte za środki pochodzące z majątku wspólnego. Nadanie skarżącej statusu współuprawnionej z akcji nie nastąpiło poprzez samo skierowanie wniosku o dokonanie wpisu do księgi akcyjnej.

5. Zwołane na podstawie art. 399 § 3 w związku z art. 402 § 3 k.s.h. przez małżonka skarżącej (uprawnionego postanowieniem Sądu Okręgowego w G z marca 2019 r., sygn. akt , do samodzielnego reprezentowania akcji) na marca 2019 r. nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy – większością akcji wykonywanych przez małżonka skarżącej, przy głosach przeciwnych oraz zaprotokółowanych sprzeciwach pozostałych akcjonariuszy posiadających łącznie akcji – podjęło szereg uchwał w przedmiocie ustroju i organizacji spółki.

Przed Sądem Okręgowym w G , z inicjatywy skarżącej oraz jej córki zostały wszczęte (do chwili wniesienia skargi konstytucyjnej prawomocnie niezakończone) postępowania w przedmiocie stwierdzenia nieistnienia, ewentualnie nieważności albo o uchylenie wspomnianych wyżej uchwał (sygn. akt oraz).

6. Na wniosek spółki, starszy referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w G , postanowieniem z kwietnia 2019 r. (sygn.), dokonał w Krajowym Rejestrze Sądowym – Rejestrze Przedsiębiorców wpisu zmian odnośnie do zarządu, rady nadzorczej oraz przedmiotu działalności spółki na podstawie uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy z marca 2019 r.

Inicjatorka niniejszego postępowania wniosła maja 2019 r. skargę na powyższe orzeczenie, domagając się oddalenia wniosku spółki o wpis. W uzasadnieniu skargi wskazała, że posiada interes prawny w jej złożeniu, bowiem jest akcjonariuszką spółki, jak też zasiada w jej organach. Ponadto skarżąca uznała, że skoro przysługuje jej (jako akcjonariuszce) legitymacja do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności (uchylenie) uchwał i takie powództwo wytoczyła, to jednocześnie przysługuje jej ustawowe prawo do złożenia wniosku o zawieszenie postępowania rejestrowego.

Postanowieniem z czerwca 2019 r. (sygn. akt), Sąd Rejonowy w odmówił skarżącej dopuszczenia jej do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania oraz odrzucił skargę na orzeczenie referendarza sądowego. Jak wyjaśniono w uzasadnieniu: „Przedmiotowa sprawa dotyczy wniosku spółki o zarejestrowanie zmian w organach spółki oraz zmian przedmiotu działalności. Wniosek ten nie jest

w żaden sposób związany z prawami ani obowiązkami akcjonariuszy albo odwołanych członków organów [...] a jedynie dotyczy organizacji i funkcjonowania samej osoby prawnej jaką jest spółka. Przedmiotem tego postępowania jest praktycznie, tylko i wyłącznie zbadanie przez sąd rejestrowy czy nie naruszono przepisów kodeksu spółek handlowych i umowy w zakresie podjęcia uchwał podlegających zarejestrowaniu. Skarżące, w swojej skardze wskazały na szereg uchybień, które doprowadziły – ich zdaniem – do niezasadnego uwzględnienia wniosku. Jednakże, zasadność dopuszczenia do udziału w sprawie rejestrowej nie może być w żadnym razie mierzona wagą zarzutów dotyczących dokumentów czy też okoliczności stanowiących podstawę wpisu”. Sąd Rejonowy w G podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z 19 października 2000 r., sygn. akt III CZP 20/00, zgodnie z którym osobom odwołanym z funkcji zajmowanych we władzach osoby prawnej w sprawie o wykreślenie ich danych z rejestru nie przysługuje status zainteresowanego, gdyż zdarzeniem, będącym źródłem nabycia bądź utraty przez określoną osobę uprawnień, jest uchwała właściwego organu, a nie sam wpis do rejestru zmian, będący jedynie następstwem podjęcia wspomnianej uchwały.

Skarżąca wniosła zażalenie na powyższe orzeczenie lipca 2019 r., kwestionując odmowę dopuszczenia jej do udziału w postępowaniu w charakterze jego uczestnika oraz w zakresie odrzucenia skargi na orzeczenie referendarza sądowego. W jej ocenie posiada ona interes prawny w udziale w postępowaniu rejestrowym (a co za tym idzie, ma legitymację do złożenia skargi na orzeczenia referendarza sądowego w przedmiocie wpisu do rejestru), z uwagi na to, że: a) jest członkiem organu spółki, który został wykreślony z rejestru w oparciu o nieistniejącą uchwałę rzekomego nadzwyczajnego zgromadzenia spółki; b) jest akcjonariuszką, którą łączy ze spółką stosunek prawny; c) jest podmiotem, który zaskarżył uchwały będące materialnoprawną podstawą wniosku o wpis do rejestru. Ponadto skarżąca wystąpiła o zawieszenie postępowania do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia postępowań sądowych dotyczących ustalenia nieistnienia (względnie nieważności/uchylenia) uchwał nadzwyczajnego walnego zgromadzenia spółki (sygn. akt i), albo o przeprowadzenie rozprawy i zawieszenie postępowania do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia wskazanych wyżej postępowań sądowych.

Rozpoznający sprawę w drugiej instancji Sąd Okręgowy w G oddalił wspomniane wyżej zażalenie postanowieniem z grudnia 2019 r. (sygn. akt), dzieląc stanowisko prawne Sądu Rejonowego

w G . Przywołał pogląd Sądu Najwyższego (uchwała SN z 19 lutego 1981 r., sygn. akt III CZP 2/81), zgodnie z którym „interes prawny”, jaki należy wykazać, aby zostać uczestnikiem postępowania (art. 510 § 1 k.p.c.), to interes „wynikający z pewnych zdarzeń prawnych, które wywołują konieczność uregulowania wiążących się z nimi stosunków prawnych i rodzą obiektywną potrzebę wszczęcia postępowania lub wzięcia w nim udziału)”. Sąd Okręgowy w G wskazał, że interesu prawnego w postępowaniu rejestrowym nie można wyprowadzić jedynie z samego faktu posiadania statusu akcjonariusza (wiązałoby się to bowiem z koniecznością dopuszczenia do udziału w postępowaniu wszystkich akcjonariuszy, którzy zgłosiliby taką chęć, umożliwiając pojedynczemu akcjonariuszowi ingerencję w każde postępowanie rejestrowe) i stwierdził, że odwołany członek zarządu nie jest zainteresowanym w sprawie o zarejestrowanie zmian w zarządzie, a „sama możliwość wzruszenia uchwał przez wspólników na podstawie art. 249 k.s.h. i art. 250 k.s.h., a także ewentualna możliwość zawieszenia postępowania rejestrowego przez Sąd, nie daje podstaw do bycia uczestnikiem postępowania w przedmiocie interesu prawnego do udziału w postępowaniu”. Sąd rozpatrujący zażalenie podkreślił również, że to nie wpis do rejestru – chociaż ma charakter konstytutywny – ale uchwała walnego zgromadzenia jest źródłem praw i obowiązków akcjonariuszy.

Od tego orzeczenia nie przysługują żadne środki zaskarżenia, co pozwala uznać, że skarżąca wystąpiła do Trybunału Konstytucyjnego po wyczerpaniu przysługującej jej drogi prawnej (zob. art. 77 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym; t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 2393; dalej: ustawa o TK).

III. Zarzuty skarżącej

1. Zdaniem inicjatorce postępowania, zakwestionowana regulacja narusza prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz zakaz zamykania drogi sądowej (art. 77 ust. 2 Konstytucji) w tej części swego unormowania, w jakiej niedopuszczenie do uczestnictwa w postępowaniu rejestrowym o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego pozbawia małżonkę akcjonariusza (współwłaściciela akcji na zasadach wspólności łącznej) gwarancji ochrony sądowej jej prawa. W przypadku, gdy małżonek jest współwłaścicielem akcji i domaga się dopuszczenia go do współposiadania i korzystania z akcji (tj. wykonywania praw inkorporowanych w akcjach), a drugi

z małżonków w bezprawny sposób odmawia mu realizacji tych praw, sąd rejestrowy może i powinien zbadać stanowisko osoby zainteresowanej, która zgłasza wolę udziału w postępowaniu rejestrowym.

2. Akcje nabyte za środki z majątku wspólnego przez jednego z małżonków w trakcie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej uznaje się (w doktrynie i orzecznictwie sądowym) za składnik majątku wspólnego. Skarżąca stwierdza, że korelatem prawa własności (prawa współwłasności) powinno być roszczenie ochronne, bo na tym polega istota prawa podmiotowego. W przypadku, gdy państwo (tak jak Rzeczpospolita Polska) opiera się na gospodarce rynkowej i własności prywatnej, a ochrona własności jest obowiązkiem konstytucyjnym, prawu własności odpowiada roszczenie właściciela (odpowiednio również współwłaściciela) do żądania, aby nikt nie naruszał jego uprawnień wynikających z własności, a państwo jest zobowiązane zapewnić środki ochrony prawnej służące realizacji roszczeń współwłaścicielskich. Stanowiący przedmiot kontroli art. 510 § 1 k.p.c., rozumiany w sposób zakwestionowany przez skarżącą, narusza prawo własności (art. 21 ust. 1 Konstytucji) oraz zasadę ochrony własności (art. 64 Konstytucji) poprzez ograniczenie prawa własności, w zakresie, w jakim niedopuszczenie do uczestnictwa w postępowaniu rejestrowym o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego pozbawia małżonkę akcjonariusza (współwłaściciela akcji na zasadach wspólności łącznej) możliwości ochrony sądowej jej majątku w postaci akcji spółki.

3. Dodatkową perspektywę oceny zgodności art. 510 § 1 k.p.c. z prawem własności i nakazem równej jej ochrony (art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1-2 Konstytucji) skarżąca stworzyła powołując się na zasadę równouprawnienia kobiet i mężczyzn (art. 33 ust. 1 Konstytucji) oraz prawo do równego traktowania przez władze publiczne (art. 32 ust. 1 Konstytucji). W jej ocenie, zakwestionowane rozumienie art. 510 § 1 k.p.c. prowadzi do nieuprawnionego różnicowania kobiet i mężczyzn w życiu gospodarczym, a także do odmowy małżonki akcjonariusza udzielenia ochrony sądowej jej praw wynikających ze współwłasności akcji, w sytuacji, w której akcje te zostały objęte za środki pochodzące z majątku wspólnego małżonków, a ich objęcie wyłącznie przez jednego z małżonków było wynikiem jego zapewnień o równouprawnieniu małżonków względem tego aktywa i przyjętego wcześniej – w warunkach zgody pomiędzy małżonkami – modelu małżeńskiego, w którym małżonka (skarżąca) nie tylko pełniła

szczególnością w zakresie macierzyństwa i wychowania dzieci, ale również aktywnie uczestniczyła w życiu gospodarczym spółki.

Jak wskazała skarżąca, w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje przekonanie, zgodnie z którym w razie objęcia akcji za środki pochodzące z majątku wspólnego małżonków, akcje wchodzi w skład ich majątku wspólnego, jednak za akcjonariusza uznaje się jedynie małżonka, który objął te akcje. W ocenie inicjatorce postępowania, takie stanowisko jest sprzeczne z ustawą z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1359; dalej: Kodeks rodzinny i opiekuńczy), niespójne systemowo, błędne dogmatycznie i nie do pogodzenia z wartościami, które wynikają z Konstytucji, w tym z jej art. 64 ust. 1-2. Pogląd SN, podzielany przez sądy rejestrowe w sprawach dotyczących małżonków akcjonariuszy, prowadzi do wydrążenia uprawnień właścicielskich małżonka akcjonariusza, bowiem poza samym tytułem własności nie ma on żadnych uprawnień właścicielskich. Odmówienie małżonkowi możliwości nabycia formalnego statusu akcjonariusza spółki, poprzez zgłoszenie spółce takiego żądania, prowadzi do pozbawienia go jakiegokolwiek wpływu na aktywo, którego istota nie sprowadza się jedynie do czerpania z niego korzyści majątkowych, ale obejmuje również prawa, które umożliwiają – jak w niniejszej sprawie – wiążący wpływ na losy samej spółki. Następuje uprzywilejowanie jednego małżonka kosztem drugiego, czego skutkiem może być „wywłaszczenie” tego małżonka, który współfinansował objęcie akcji, ale przez brak legitymacji formalnej i wskutek szkodliwej działalności małżonka (akcjonariusza) może nigdy nie uzyskać z nich korzyści. W konsekwencji skarżąca dochodzi do wniosku, że odmowa udziału w sprawie o wpis uchwał podjętych przez jednego z małżonków narusza zasadę równouprawnienia kobiet i mężczyzn w życiu gospodarczym.

4. Poza wspomnianymi wyżej art. 32 ust. 1 i art. 33 ust. 1 Konstytucji, skarżąca uwzględniła również – ujęte w relacji związkowej względem przywołanych wyżej przepisów konstytucyjnych, wyrażających prawa i wolności jednostki – art. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Wskazując zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) oraz wywodzoną z niej zasadę rzetelnej legislacji, obejmującą zasadę określoności prawa, inicjatorce postępowania podniosła, że brakuje wyraźnej dyspozycji ze strony ustawodawcy, co do kręgu podmiotów uprawnionych do uczestnictwa w postępowaniu rejestrowym lub co do zakresu, w jakim sąd rejestrowy obligowany jest do badania

interesu prawnego potencjalnie zainteresowanych podmiotów na gruncie art. 510 § 1 k.p.c.

Odwołując się do zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji), skarżąca stwierdziła, że uniemożliwienie małżonce akcjonariusza (współwłaścicielowi akcji na zasadach wspólności łącznej) ochrony swoich praw w postępowaniu sądowym ogranicza w sposób nieuzasadniony, nieadekwatny i nieproporcjonalny gwarantowane konstytucyjnie prawo do sądu i drogi sądowej oraz prawo własności.

IV. Analiza formalnoprawna

1. W orzecznictwie sądu konstytucyjnego przyjmuje się, że rozpoznając sprawę, Trybunał na każdym etapie postępowania powinien badać, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek wydania wyroku, skutkujących obligatoryjnym umorzeniem postępowania (por. m.in. wyrok TK z 28 czerwca 2016 r., sygn. akt SK 31/14, postanowienia TK z: 13 grudnia 2016 r., sygn. akt SK 16/15; 14 listopada 2017 r., sygn. akt SK 4/16; 9 kwietnia 2019 r., sygn. akt SK 7/19; 3 grudnia 2020 r., sygn. akt SK 27/17; 23 lutego 2021 r., sygn. akt SK 33/20). Stąd składu rozpoznającego sprawę *in merito* nie wiąże stanowisko zajęte w postanowieniu TK z 20 sierpnia 2020 r. o nadaniu dalszego biegu skardze konstytucyjnej w analizowanej części (sygn. akt Ts 80/20), wydanym na podstawie art. 61 ust. 2 ustawy o TK (zob. m.in. wyroki TK z: 22 marca 2017 r., sygn. akt SK 13/14; 25 września 2019 r., sygn. akt SK 31/16; 15 grudnia 2020 r., sygn. akt SK 12/20).

W ocenie Sejmu, skarga konstytucyjna, która zapoczątkowała niniejsze postępowanie, jest obciążona uchybieniami uniemożliwiającymi rozpoznanie jej co do *meritum*. Przemawiają za tym następujące, omówione niżej okoliczności.

2. W pierwszej kolejności należy podnieść kwestię braku formalnego, do którego usunięcia skarżąca nie została wezwana. Wypada zauważyć, że wbrew dyspozycji art. 53 ust. 2 pkt 1 ustawy o TK, skarżąca nie przedłożyła orzeczenia wydanego na podstawie kwestionowanego przepisu (tj. art. 510 § 1 k.p.c.). W dokumentacji dołączonej do skargi konstytucyjnej nie ujęto postanowienia Sądu Rejonowego w G z czerwca 2019 r., sygn. akt o odmowie dopuszczenia G. G do wzięcia udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania dotyczącego wniosku spółki

o zarejestrowanie zmian w organach spółki oraz zmian przedmiotu działalności. Jednym z załączników do skargi konstytucyjnej (oznaczonym nr 28) jest natomiast postanowienie Sądu Rejonowego w G z czerwca 2019 r., sygn. akt , które zawiera analogiczne rozstrzygnięcie w odniesieniu do skarżącej, jednak podjęte w innej sprawie rejestrowej (dotyczącej rejestracji zmian statutu spółki). Tymczasem, jak wskazał Trybunał Konstytucyjny np. w postanowienie z 6 listopada 2019 r., sygn. akt Ts 8/18: „W świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji, «pierwszą z przesłanek kwestionowania ustawy lub innego aktu normatywnego jest wymaganie, by sąd [lub organ administracji] wydał orzeczenie na jego podstawie» (zob. postanowienie pełnego składu TK, sygn. SK 65/13, OTK ZU nr 3/A/2015, poz. 35). Formalnym potwierdzeniem tego wymagania jest art. 53 ust. 2 pkt 1 u.o.t.p. TK, który stanowi, że do skargi dołącza się wyrok, decyzję lub inne rozstrzygnięcie wydane na podstawie przepisu, o którym mowa w ust. 1 pkt 1. Chodzi więc o przepis, na podstawie którego o wolnościach lub prawach skarżącego ostatecznie orzekł sąd lub organ administracji publicznej”. Wskutek niedostrzeżonego na etapie wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej (zob. rozdział 7 oddział 3 ustawy o TK „Wstępna kontrola wniosków, pytań prawnych i skarg konstytucyjnych”, zawłaszcza zaś art. 61 ust. 3) uchybienia skarżącej, Trybunał Konstytucyjny oraz pozostali uczestnicy postępowania dysponują obecnie tylko drugo instancyjnym postanowieniem Sądu Okręgowego w G z grudnia 2019 r., sygn. akt (w którego *petitum* i uzasadnieniu wskazano, że zostało wydane po rozpoznaniu zażalenia skarżącej na postanowienie Sądu Rejonowego w G z czerwca 2019 r., sygn. akt), rozstrzygającym o oddaleniu zażalenia (którego dołączenie spełnia wymóg określony w art. 53 ust. 2 pkt 2 ustawy o TK).

O motywach rozstrzygnięcia sądu, który postanowił o odmowie dopuszczenia skarżącej do wzięcia udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania dotyczącego wniosku spółki o zarejestrowanie zmian w organach spółki oraz zmian przedmiotu działalności, można wnioskować jedynie posiłkowo z uzasadnienia orzeczenia wydanego przez sąd drugiej instancji. Dostrzeżony w tej fazie rozpoznania skargi konstytucyjnej brak formalny stawia pod znakiem zapytania dopuszczalność dalszego procedowania przez Trybunał Konstytucyjny w niniejszej sprawie.

3. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo wnieść skargę w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. W świetle powyższego przepisu, a także unormowań ustawowych, precyzujących zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony praw, należy stwierdzić, że jedynym dopuszczalnym przedmiotem skargi jest przepis prawny wykazujący podwójną kwalifikację. Po pierwsze, musi być on podstawą wydanego przez sąd lub organ administracji publicznej ostatecznego orzeczenia, naruszającego podstawowe prawa skarżącego. Po drugie, przyczyna takiego naruszenia tkwić winna w normatywnej treści uregulowania, które skarżący czyni przedmiotem wnoszonej skargi konstytucyjnej. W zakresie przedmiotu skargi konstytucyjnej mieści się zatem wyłącznie norma prawna stanowiąca efekt działania prawotwórczego organów państwa. Tak określony przedmiot skargi determinuje również cel korzystania z tego środka ochrony praw i wolności. Jest nim eliminacja z systemu obowiązującego prawa normy prawnej, której niezgodność z Konstytucją stwierdzi Trybunał (wyrok TK z 6 grudnia 2005 r., sygn. akt SK 33/04; postanowienia TK z: 21 września 2005 r., sygn. akt SK 32/04; 16 marca 2010 r. sygn. akt SK 57/08).

Przenosząc te uwagi na grunt rozpatrywanej sprawy, przede wszystkim trzeba rozstrzygnąć, czy wskazany w skardze konstytucyjnej przedmiot kontroli spełnia sygnalizowane wyżej warunki.

3.1. W niniejszym postępowaniu trybunalskiej ocenie poddany został art. 510 § 1 k.p.c. rozumiany w określony, sprecyzowany przez skarżącą sposób. Ustalenie i analiza znaczenia tego przepisu wymaga uwzględnienia szerszego kontekstu normatywnego, w jakim znajduje on zastosowanie.

Postępowanie rejestrowe – w ramach którego zapadło rozstrzygnięcie dotyczące skarżącej – jest jednym ze szczególnych rodzajów postępowania nieprocesowego, uregulowanym w Dziale VI Tytułu II („Przepisy dla poszczególnych rodzajów spraw”) Księgi drugiej Kodeksu postępowania cywilnego. Do postępowania rejestrowego odnoszą się zawarte w Tytule I przepisy ogólne dotyczące wszystkich rodzajów spraw rozpatrywanych w ramach postępowania nieprocesowego oraz właściwe wyłącznie dla postępowania rejestrowego przepisy Działu VI, z tym, że

w sprawach rejestrowych w pierwszej kolejności mają zastosowanie art. 694¹-694⁸ k.p.c., a w dalszej kolejności przepisy ogólne o postępowaniu nieprocesowym (art. 506-525 k.p.c.). Następnie, zgodnie z regułą unormowaną w art. 13 § 2 k.p.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, w sprawach rejestrowych mogą także znaleźć zastosowanie przepisy o procesie. Ponadto, do postępowania przed sądami rejestrowymi mają zastosowanie – jako przepisy szczególne – normy zawarte w ustawie z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 112, ze zm.; dalej: ustawa o KRS), a także w ustawach związanych z ustawą o KRS, jak np. w ustawie z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych, o czym pisze m.in. M. Tarska, *Komentarz do art. 7 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym [w:] Kodeks spółek handlowych. Pozakodeksowe prawo handlowe. Komentarz*, T. 5, red. S. Sołtyśński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, Warszawa 2015, Legalis, nb 1, i cytowana tam literatura.

Zgodnie z art. 694³ k.p.c. uczestnikiem postępowania rejestrowego jest zawsze podmiot podlegający wpisowi do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez sąd. Dotyczy to również sytuacji, gdy wniosek o wszczęcie postępowania rejestrowego został złożony przez inną osobę lub gdy postępowanie to zostało wszczęte z urzędu. Podmiot podlegający wpisowi do rejestru staje się uczestnikiem tego postępowania z mocy samego prawa. Artykuł 694³ § 2 zdanie 2 k.p.c. wyklucza w postępowaniu rejestrowym stosowanie art. 510 § 2 k.p.c., co oznacza, że sąd rejestrowy nie jest zobligowany do poszukiwania osób zainteresowanych, które należy wezwać do udziału w sprawie. Wyłączenie nie obejmuje art. 510 § 1 k.p.c., regulującego krąg zainteresowanych, mogących wziąć udział w sprawie. Przepis ten brzmi: „Zainteresowanym w sprawie jest każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania, może on wziąć udział w każdym stanie sprawy aż do zakończenia postępowania w drugiej instancji. Jeżeli weźmie udział, staje się uczestnikiem. Na odmowę dopuszczenia do wzięcia udziału w sprawie przysługuje zażalenie”. W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, że punktem wyjścia do ustalenia grona podmiotów uprawnionych do wzięcia udziału w postępowaniu nieprocesowym jest posiadanie interesu prawnego, który stanowi w tym zakresie generalną przesłankę.

W postanowieniu z 4 stycznia 2012 r., sygn. akt III CZ 78/11, Sąd Najwyższy – odwołując się do swego wcześniejszego orzecznictwa – stwierdził, że: „w postępowaniu nieprocesowym kwestię istnienia interesu prawnego rozważa się

w kontekście art. 510 § 1 KPC. Zgodnie z tym przepisem, zainteresowanym, a więc ewentualnym uczestnikiem postępowania nieprocesowego, jest każdy, czyich praw dotyczy wynik sprawy. Tu interes prawny może być również pośredni, pozostający obok istoty oraz skutków mającego zapaść rozstrzygnięcia. Interes prawny w postępowaniu nieprocesowym nie wynika bowiem, tak jak w procesie, z naruszenia lub zagrożenia sfery prawnej wnioskodawcy, lecz z pewnych zdarzeń prawnych, które wywołują konieczność uregulowania wiążących się z nimi stosunków prawnych i rodzą obiektywną potrzebę wszczęcia postępowania lub wzięcia w nim udziału (uzasadnienie uchwały SN z dnia 19 lutego 1981 r. III CZP 2/81, OSNCP 1981, nr 8, poz. 144, postanowienie SN z dnia 21 czerwca 2006 r., I CK 329/05)". Podobnie w postanowieniu z 26 marca 2014 r., sygn. akt V CSK 686/13, Sąd Najwyższy w odniesieniu do art. 510 § 1 k.p.c. wskazał: „Bazując na swobodzie interpretacyjnej, wynikającej z treści normatywnej tego przepisu, w orzecznictwie przyjęto powszechnie, że zainteresowanym pozostaje nie tylko ten, czyich praw wynik postępowania dotyczy bezpośrednio, ale także osoba wykazująca interes prawny pośredni. Szerokie rozumienie interesu prawnego jako przesłanki uznania określonej osoby za zainteresowanego w ujęciu art. 510 § 1 KPC, nie zwalnia sądu od powinności dokonania oceny, na tle okoliczności każdej konkretnej sprawy, kto jest (powinien być) uczestnikiem postępowania". Sposób ujęcia w Kodeksie postępowania cywilnego kręgu podmiotów, które mogą wziąć udział w postępowaniu nieprocesowym powoduje, że to sąd rozstrzyga o tym, czy zgłaszający swój udział jest zainteresowanym w sprawie, formułując *in casu* swoją decyzję na bazie ustaleń faktycznych i ich ocenie prawnej na tle norm prawa materialnego regulującego konkretną sprawę (zob. postanowienie SN z 28 czerwca 2019 r., sygn. akt IV CSK 195/18). Przytoczone ustalenia judykatury nie są kwestionowane przez przedstawicieli nauki prawa (zob. m.in. P. Telenga, *komentarz do art. 510 [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do wybranych przepisów nowelizacji 2019*, red. A. Jakubecki, Lex/el. 2019, nr 622767; T. Radkiewicz, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Komentarz. Art. 506–1217. Tom II*, red. T. Szanciło, Warszawa 2019, Legalis, pkt 1; D. Mróz-Szarmach, *Interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia w cywilnym postępowaniu rozpoznawczym*, Warszawa 2020, Legalis, rozdział 1, § 3, pkt III). Podsumowując ukształtowany w omawianym zakresie dorobek doktryny i orzecznictwa, P. Rylski ocenia, że utrwaliło się w nim „niezwykle szerokie rozumienie interesu prawnego

w postępowaniu nieprocesowym na gruncie art. 510 § 1 k.p.c.” (P. Rylski, *Uczestnik postępowania nieprocesowego – zagadnienia konstrukcyjne*, s. 242).

W kontekście niniejszej sprawy trzeba mieć jednak na uwadze, że specyfika postępowania rejestrowego (o której dalej, zob. pkt IV.5. stanowiska) wpłynęła na ugruntowanie się przekonania, iż w jego ramach wykładnia zaskarżonego przepisu powinna ulec zwiększonemu rygoryzmowi. Uogólniając wyniki przeprowadzonej analizy, A. Jaworski i A. Komenda uznali, iż: „można powiedzieć, że w judykaturze utrwalony jest pogląd, że w sprawach rejestrowych dotyczących osoby prawnej co do zasady nie mają przymiotu zainteresowanych jej członkowie (wspólnicy, akcjonariusze), a także byli lub obecni członkowie ich organów, chociaż istnieją szczególne sytuacje, w których przyznaje im się status zainteresowanych, jeżeli rozstrzygnięcie sądu rejestrowego wpływa bezpośrednio na ich prawa i obowiązki. Nie można wykluczyć uczestnictwa w postępowaniu rejestrowym osób trzecich względem podmiotu rejestrowego, jeżeli wykażą, w jaki konkretny sposób wynik tego postępowania może wpływać na ich prawa lub obowiązki. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że udział osób trzecich w postępowaniu rejestrowym jest sytuacją wyjątkową” (A. Jaworski, A. Komenda, *Krajowy Rejestr Sądowy i postępowanie rejestrowe*, red. A. Komenda, Warszawa 2021, s. 857).

3.2. Skarżąca podniosła zarzut niekonstytucyjności wobec art. 510 § 1 k.p.c. rozumianego w ten sposób, że „małżonka akcjonariusza będąca współwłaścicielem akcji na zasadach wspólności łącznej nie ma interesu prawnego dla dopuszczenia jej do uczestnictwa w postępowaniu rejestrowym o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego w przedmiocie ujawnienia w rejestrze zmian dokonanych na podstawie kwestionowanych przez małżonkę akcjonariusza uchwał, co do których małżonka akcjonariusza wytoczyła powództwo o stwierdzenie ich nieważności”.

Na wstępie wymaga podkreślenia, że skarżąca nie podważa zgodności z Konstytucją wymogu posiadania interesu prawnego, jako przesłanki uczestnictwa w postępowaniu rejestrowym. W przeciwieństwie do sądów, które wydały (zaaprobowały) rozstrzygnięcie o odmowie dopuszczenia jej do udziału w sprawie o zmianę wpisu w KRS, skarżąca uważa, że *in casu* legitymuje się takim interesem. *De facto* inicjatorka postępowania przed TK domaga się, by sąd konstytucyjny rozstrzygnął, że w okolicznościach, które zostały przez nią uwzględnione w opisie zakwestionowanego rozumienia art. 510 § 1 k.p.c., zainteresowany powinien być

dopuszczony do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania rejestrowego. Na tym tle nasuwa się zasadnicze pytanie, czy skarżąca uczyniła przedmiotem kontroli normatywną treść uregulowania.

W tym kontekście wymaga przypomnienia, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, iż istotą przyjętego w Polsce modelu skargi konstytucyjnej jest to, że zwraca się ona wyłącznie przeciwko ustawie lub innemu aktowi normatywnemu naruszającemu konstytucyjne wolności lub prawa skarżącego. Skarżący nie może kwestionować orzeczenia sądu czy też decyzji organu administracji publicznej. Skarga konstytucyjna nie jest zatem ani wprost, ani pośrednio, nadzwyczajnym środkiem kontroli prawomocnych orzeczeń sądowych, czy też ostatecznych rozstrzygnięć organów administracji publicznej. Skarga konstytucyjna jest bowiem „zawsze «skargą na przepis», a nie na jego konkretne, wadliwe zastosowanie, nawet jeśli to prowadziło do niekonstytucyjnego skutku. Kontrola stosowania prawa przez sądy – choćby nawet błędnego – pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego” (postanowienia TK z: 2 grudnia 2010 r., sygn. akt SK 11/10; 16 grudnia 2016 r., sygn. akt SK 21/16). Jak podkreśla Trybunał, do jego kognicji nie należy „rozpatrywanie zarzutów dotyczących wykładni dokonanej przez sąd ani zarzutów błędnej subsumcji stanu faktycznego dokonanej w wyroku czy też wadliwości kierunku argumentacji wykorzystanej w ostatecznym orzeczeniu” (postanowienie TK z 9 kwietnia 2019 r. sygn. akt SK 7/19; por. także np. postanowienia TK z: 2 grudnia 2010 r., sygn. akt SK 11/10; 9 kwietnia 2019 r., sygn. akt SK 7/19). W konsekwencji, niedopuszczalna jest skarga konstytucyjna na stosowanie prawa, nawet gdyby było ono błędne. Niekonstytucyjność norm prawnych nie polega bowiem na tym, że mogą zdarzyć się sytuacje, gdy ich stosowanie doprowadzi do naruszenia Konstytucji, lecz na tym, że możliwość tych naruszeń jest niejako wpisana w treść danej normy i powoduje w konsekwencji jej niezgodność z Konstytucją (wyrok TK z 11 kwietnia 2006 r., sygn. akt SK 57/04).

Niezależnie od powyższego trzeba uwzględnić, że w razie stwierdzenia jednolitej wykładni danego przepisu w procesie stosowania prawa, Trybunał przyjmuje, że przepis będący przedmiotem jego kontroli ma takie znaczenie, jakie wynika z owej wykładni (zob. wyroki TK z: 8 maja 2000 r., sygn. akt SK 22/99; 27 listopada 2007 r., sygn. akt SK 18/05; 28 października 2015 r., sygn. akt SK 9/14). Dotyczy to przede wszystkim tych przypadków, gdy określony sposób rozumienia przepisu ustawy utrwalił się w sposób oczywisty, a zwłaszcza jeśli znalazł jednoznaczny i autorytatywny

wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego (wyrok TK z 14 marca 2018 r., sygn. akt P 7/16; zob. także m.in. wyroki TK z: 24 czerwca 2008 r., sygn. akt SK 16/06; 17 czerwca 2014 r., sygn. akt P 6/12; oraz postanowienia TK z: 4 grudnia 2000 r., sygn. akt SK 10/99; 17 października 2018 r., sygn. akt P 7/17; szerzej na ten temat zob. P. Tuleja, *Sądowa wykładnia prawa jako podstawa hierarchicznej kontroli norm* [w:] *Kontrola konstytucyjności prawa a stosowanie prawa w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego*, red. J. Królikowski, J. Podkowiak, J. Sułkowski, Warszawa 2017).

Na kanwie niniejszej sprawy wątpliwości Sejmu nie wiążą się z tym, czy utrwalona i konsekwentna praktyka stosowania prawa w sposób bezsporny ustaliła wykładnię art. 510 § 1 k.p.c. Zasadnicze zastrzeżenia dotyczą tego, czy skarżąca, kwestionując wspomniany przepis w określonym jego rozumieniu, zarzut niekonstytucyjności rzeczywiście odnosi do jednego (przyjętego za podstawę rozstrzygnięcia w jej sprawie sądowej) spośród możliwych wariantów interpretacyjnych, czy – wbrew formule przyjętej w *petitum* swego wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego – podważa trafność dokonanej przez sąd subsumpcji. Zdaniem Sejmu, uzasadnienie skargi konstytucyjnej nie koncentruje się na wykazaniu, że sąd przyjął nieprawidłowe rozumienie treści przepisu, ale na stwierdzeniu wadliwości uznania przez sąd, że ustalony w sprawie stan faktyczny nie odpowiada hipotezie określonej art. 510 § 1 k.p.c. Warto w związku z tym przypomnieć ustalenia Trybunału Konstytucyjnego, który – rozważając, czy w skardze konstytucyjnej, w której zarzucono przedmiotowi kontroli niezgodność z Konstytucją w określonym, przyjętym przez sąd znaczeniu, można uznać, iż rozpatrywana skarga jest niedopuszczalną skargą na stosowanie prawa – wskazał, że: „proces stosowania prawa nie jest jednolity, jest wieloetapowy, a przez to pojęcie skargi konstytucyjnej na stosowanie prawa jest wieloznaczne. Na proces stosowania prawa składają się bowiem czynności polegające na ustaleniu stanu faktycznego, wyborze przepisów prawnych (z uwzględnieniem reguł kolizyjnych), wykładni tych przepisów w celu ustalenia znaczenia normy prawnej, na subsumpcji oraz na wydaniu orzeczenia sądowego albo podjęciu decyzji. Zważywszy na kognicję Trybunału oraz treść i funkcję art. 79 ust. 1 Konstytucji, za niedopuszczalną skargę konstytucyjną na stosowanie prawa, która nie podlega merytorycznemu rozpoznaniu przez Trybunał należy uznać skargę na ustalenia faktyczne, wybór przepisów lub błędną subsumpcję (nawet gdy prawidłowo

ustalono stan faktyczny, dokonano właściwego wyboru przepisów oraz wykładni), wreszcie – skargę na procesową czynność wydania orzeczenia. Nie jest natomiast niedopuszczalną skargą konstytucyjną, w której zarzuty kieruje się wobec zastosowanej wykładni zaskarżonego przedmiotu kontroli, która jest w istocie skargą na przepis w określonym znaczeniu” (postanowienie TK z 16 grudnia 2020 r., sygn. akt SK 14/20). W niniejszym postępowaniu argumentacja skarżącej nie jest ukierunkowana na wykazanie niekonstytucyjności określonej wykładni. Wbrew zastosowanej konstrukcji *petitum* skargi konstytucyjnej (skarga na określone rozumienie przepisu), zarzuty nie zostały skierowane wobec przepisu, którego potencjał znaczeniowy pozwolił na oznaczoną interpretację zastosowaną w ostatecznym rozstrzygnięciu. Skarżąca uważa, że z uwagi na treść art. 510 § 1 k.p.c. sąd powinien był uznać, że w danych okolicznościach faktycznych ma ona interes prawny w dopuszczeniu jej do uczestnictwa w postępowaniu rejestrowym.

W świetle powyższych ustaleń Sejm stwierdza, że *in casu* nie aktualizuje się dylemat, czy mamy do czynienia z powtarzalną i powszechną metodą wykładni kwestionowanego przepisu prawnego (por. wyrok TK z 2 czerwca 2009 r., sygn. akt SK 31/08; postanowienie TK z 21 września 2005 r., sygn. akt SK 32/04). Wprawdzie skarżąca w uzasadnieniu swojego wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego przywołała orzecznictwo, które w jej zamierzeniu ma obrazować utrwaloną interpretację art. 510 § 1 k.p.c., nadającą temu przepisowi sens normatywny korespondujący z ujęciem przedmiotu zaskarżenia. Wymaga jednak odnotowania, że w załączonych orzeczeniach (wymienionych w przypisie 13 skargi, z pominięciem tych, które zapadły w sprawie skarżącej, o czym dalej, zob. pkt IV.3.3. stanowiska) przedstawione okoliczności faktyczne oraz motywy wydanych rozstrzygnięć nie były relewantne z punktu widzenia elementów ujętych w kwestionowanym rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c. Abstrahując od tego, czy przywołane w skardze konstytucyjnej orzecznictwo można uznać za reprezentatywne, dostarcza ono jedynie przykładów subsumpcji zaskarżonego przepisu Kodeksu postępowania cywilnego, czyli przykładów, w jakich okolicznościach faktycznych sądy odmawiały przyznania zainteresowanemu statusu uczestnika postępowania rejestrowego. Z kolei przytoczone w przypisie 14 skargi orzecznictwo, w którym pojawia się istotny wątek relacji pomiędzy postępowaniem procesowym (wszczętym powództwem o stwierdzenie nieważności uchwały, na podstawie której dokonywane są zmiany w rejestrze) a postępowaniem rejestrowym (w sprawie wpisu do Krajowego Rejestru

Sądowego), skarżąca ocenia, jako podstawę kwestionowanej przez nią praktyki orzeczniczej „bezzasadnie zrównującej status małżonka akcjonariusza (współwłaściciela akcji) – sprzeciwiającego się podejmowaniu uchwał i zaskarżającego uchwały, z których wywodzone są skutki rejestrowe – z sytuacją akcjonariusza zgłaszającego swój udział w postępowaniu rejestrowym” (skarga, s. 20). Tym samym nie można uznać, że inicjatorka postępowania wskazała judykaty, dowodzące ugruntowania się określonej praktyki stosowania art. 510 § 1 k.p.c. w danych okolicznościach faktycznych, uwzględnionych przez nią w *petitum* wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego.

Analiza pism procesowych skarżącej nasuwa spostrzeżenie, że podstawowe podjęte przez nią zagadnienie związane w prawidłowością (także konstytucyjnością) rezultatów wykładni prawa, dotyczy statusu prawnego małżonka (małżonki) akcjonariusza w sytuacji, gdy akcje zostały objęte za środki pochodzące z majątku wspólnego. Źródłem występujących w tym obszarze dylematów interpretacyjnych – skutkujących rozbieżnością orzecznictwa sądowego i poglądów prezentowanych w piśmiennictwie prawniczym (na ten temat zob. m.in. M. Tarska, *Udział małżonków w spółkach kapitałowych w świetle orzecznictwa* [w:] *Prawo handlowe. Między teorią a orzecznictwem, Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi A. Strzępce*, Warszawa 2019, s. 291-304 oraz A. Szumański, *O potrzebie nowej regulacji prawnej statusu prawnego małżonka wspólnika*, „Monitor Prawniczy” 2019, nr 16, s. 874-878) – nie jest jednak w żadnej mierze art. 510 § 1 k.p.c., lecz brak koherencji oraz niejednoznaczność w tym względzie stosownych przepisów Kodeksu spółek handlowych i przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Innym zagadnieniem, którego *clou* stanowi wykładnia prawa, jest zakres kognicji sądu rejestrowego odnośnie do badania prawidłowości podjęcia uchwał zgromadzeń właścicielskich spółek kapitałowych. Występujące w tej sferze wątpliwości przedstawicieli doktryny i sądów (zob. m.in.: postanowienie SN z 24 lipca 2013 r., sygn. akt III CNP 1/13; uchwała składu siedmiu sędziów SN z 18 września 2013 r., sygn. akt III CZP 13/13; A. Komenda, *Zakres kognicji sądu rejestrowego (art. 23)* [w:] *Krajowy Rejestr Sądowy i postępowanie rejestrowe*, red. A. Komenda, Warszawa 2021, s. 542-551, i cytowane tam piśmiennictwo) wiążą się z niekwestionowanym przez skarżącą art. 23 ust. 1 ustawy o KRS, wobec czego również pozostają poza obszarem trybunalskiej kontroli.

Konkludując tę część rozważań, Sejm wyraża przekonanie, że zarzuty podniesione w skardze konstytucyjnej, która zapoczątkowała niniejsze postępowanie, dotyczą subsumpcji art. 510 § 1 k.p.c., a więc odnoszą się do stosowania prawa przez sąd na tle konkretnego stanu faktycznego. W związku z tym postępowanie należy **umorzyć**, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

3.3. Niezależnie od dokonanej powyżej oceny, prowadzącej do sformułowania wniosku o umorzenie postępowania, w niniejszej sprawie należy podnieść także inne wątpliwości związane z ujęciem przedmiotu kontroli.

Jak już wspomniano, inicjatorka postępowania przed TK domaga się uznania niezgodności z Konstytucją odmowy dopuszczenia jej do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania rejestrowego w okolicznościach, które zostały przez nią uwzględnione w zakwestionowanym rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c. Okoliczności te, dla klarowności dalszych rozważań, można wyodrębnić i określić jako odnoszące się do: 1) statusu cywilnego i majątkowego („małżonka akcjonariusza będąca współwłaścicielem akcji na zasadach wspólności łącznej”) oraz 2) sytuacji procesowej (małżonka akcjonariusza, która „wytoczyła powództwo o stwierdzenie ich [kwestionowanych uchwał, na podstawie których w postępowaniu rejestrowym mają być ujawnione zmiany w KRS – uwaga własna] nieważności”) podmiotu, który powołuje się na interes prawny w postępowaniu rejestrowym.

Jest poza sporem, że w sprawie poprzedzającej wystąpienie skarżącej do Trybunału Konstytucyjnego, sąd rejestrowy odmówił jej – jako akcjonariuszce oraz odwołanej członkini rady nadzorczej spółki – statusu uczestniczki postępowania. Przekonują o tym motywy uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego

w G z czerwca 2019 r., sygn. akt , zrekapitulowane w uzasadnieniu orzeczenia sądu drugiej instancji (por. pkt IV.2 stanowiska). W przywołanych tam ustaleniach brak jakichkolwiek odniesień do okoliczności pozostawania przez skarżącą w związku małżeńskim z akcjonariuszem, który objął akcje z majątku wspólnego małżonków. Sąd rejestrowy oceniał posiadanie przez skarżącą interesu prawnego uwzględniając to, że jest ona akcjonariuszką spółki. W uzasadnieniu orzeczenia sądu drugiej instancji nie sprecyzowano, czy Sąd Rejonowy w G miał na uwadze status skarżącej wynikający z objęcia przez nią akcji , czy też wynikający

z faktu pozostawania przez nią współuprawnioną (na zasadach ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej) do objętych przez jej męża akcj

. Nawet gdyby założyć, iż sąd rejestrowy – wbrew pogładowi dominującemu w orzecznictwie sądów powszechnych (zob. m.in. M. Tarska, *Udział małżonków ...*) – przyjął, iż skarżąca ma status akcjonariuszki z uwagi na objęte przez jej męża akcje, to okoliczność ta nie została odnotowana (samodzielnie ani kumulatywnie) przez Sąd Okręgowy w G jako podstawa odmowy przyznania statusu uczestniczki postępowania przed sądem rejestrowym. Z kolei w uzasadnieniu postanowienia sądu drugiej instancji (tj. postanowienia Sądu Okręgowego w G z grudnia 2019 r., sygn. akt

) znalazł się *passus* dotyczący podniesionej w zażaleniu skarżącej okoliczności nieprawomocnego (wówczas) ustanowienia rozdzielności majątkowej między małżonkami. Jednak ustalenia sądu w tym zakresie sprowadzają się w zasadzie do stwierdzenia braku wpływu na ocenę interesu prawnego oraz wynik postępowania rejestrowego antycypowanego uprawomocnienia się ustanowionej w pierwszej instancji rozdzielności majątkowej.

Wymienione wyżej względy nakazują wątpić, by w orzeczeniach sądowych wydanych w sprawie skarżącej (mających rozstrzygać o jej konstytucyjnych wolnościach i prawach), art. 510 § 1 k.p.c. został odczytany jako odmawiający interesu prawnego małżonce akcjonariusza, będącej współwłaścicielką akcji na zasadach wspólności łącznej, w postępowaniu rejestrowym o wpis do KRS zmian dokonanych na podstawie kwestionowanych przez małżonkę akcjonariusza uchwał. Tym samym, kwestionowane przed Trybunałem Konstytucyjnym rozumienie wskazanego wyżej przepisu nie może zostać uznane za normatywną podstawę aktu stosowania prawa, którego adresatką była inicjatorka niniejszego postępowania.

4. Ujęta w *petitum* skargi konstytucyjnej charakterystyka podmiotu, któremu zakwestionowana regulacja odmawiać ma statusu uczestnika w postępowaniu rejestrowym, nasuwa jeszcze jedno istotne zastrzeżenie. Zdaniem Sejmu, w ramach formalnoprawnej analizy należy mieć na uwadze również to, że ewentualny wyrok stwierdzający niezgodność z Konstytucją art. 510 § 1 k.p.c. w zaskarżonym rozumieniu nie doprowadziłby do wzięcia udziału przez skarżącą w sprawie, na tle której wystąpiła ona do Trybunału Konstytucyjnego. W toku wznowionego – w następstwie potencjalnego, negatoryjnego wyroku TK – postępowania sąd rejestrowy musiałby

bowiem uwzględnić, że aktualnie skarżąca nie jest już współwłaścicielką akcji na zasadach wspólności łącznej. Jak wynika z dokumentacji załączonej do skargi konstytucyjnej, Sąd Rejonowy w S wyrokiem z września 2019 r., sygn. I ustanowił pomiędzy skarżącą a jej mężem rozdzielną majątkową z dniem wniesienia pozwu (tj. marca 2019 r.). Z kolei z informacji przedstawionych w piśmie procesowym skarżącej z czerwca 2021 r. oraz z załączonych do pisma procesowego D S.A. z lutego 2021 r. materiałów wynika, że wyrok ten został utrzymany w mocy przez Sąd Okręgowy w S wyrokiem z października 2020 r., sygn. akt (a więc wydanym już po wniesieniu przez skarżącą skargi konstytucyjnej). Okoliczność ta powoduje, że z chwilą ustania wspólności majątkowej między małżonkami, wspólność łączna (o której mowa w kwestionowanym rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c.) przekształciła się we wspólność (współwłasność) w częściach ułamkowych. Przyjmując, że akcje objęte przez jednego z małżonków za środki pochodzące z majątku wspólnego wchodziły w skład majątku wspólnego stron (nie weszły do majątku osobistego jednego z małżonków), należy uznać, że wskutek ustania wspólności majątkowej zmienił się reżim prawny, którym objęte są akcje oraz sposób (legitymacja do) wykonywania praw z akcji (zob. art. 333 § 2 k.s.h. „Współuprawnieni z akcji wykonują swoje prawa w spółce przez wspólnego przedstawiciela; za świadczenia związane z akcją odpowiadają solidarnie”). Sąd rejestrowy, badając w następstwie ewentualnego wznowienia postępowania, na zasadach określonych w art. 190 ust. 4 Konstytucji, legitymację skarżącej do wystąpienia w charakterze uczestnika postępowania w sprawie o wpis, musiałby uwzględnić rzeczywisty stan na chwilę wydania postanowienia. To zaś oznacza, że zmiana prawa, wynikająca z trybunalskiej derogacji normy o treści wskazanej przez skarżącą, nie mogłaby mieć wpływu na sferę jej praw i wolności.

Podsumowując, Sejm wyraża przekonanie, iż okoliczności faktyczne zaistniałe po wszczęciu postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (uprawomocnienie wyroku stwierdzającego rozdzielną majątkową między skarżącą a jej mężem, który objął akcje za środki pochodzące z majątku wspólnego) sprawiły, że określony w skardze konstytucyjnej przedmiot kontroli nie jest adekwatny względem aktualnego położenia skarżącej.

5. Z uwagi na rangę podniesionego w skardze konstytucyjnej problemu naruszenia prawa do sądu, które w demokratycznym państwie prawnym ma

szczególną doniosłość (zob. np. M. Florczak-Wątor, *Prawo do sądu jako prawo jednostki i jako gwarancja horyzontalnego działania praw i wolności*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2016, nr 3 s. 47-66), w ocenie Sejmu komentarza wymaga także druga z wyodrębnionych w *petitum* skargi konstytucyjnej okoliczność faktyczna, postrzegana przez inicjatorkę postępowania, jako istotna dla oceny konstytucyjności praktyki stosowania art. 510 § 1 k.p.c. Zarówno konstruując przedmiot trybunalskiej kontroli, jak i w toku postępowania sądowego poprzedzającego wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego, za czynnik mający dowodzić jej interesu prawnego w postępowaniu o wpis w Krajowym Rejestrze Sądowym zmian dokonanych na podstawie uchwał, uznaje ona fakt wytoczenia powództwa o stwierdzenie (w odrębnym postępowaniu sądowym) ich nieważności.

Sejm podziela przekonanie, że podniesiona okoliczność ma istotne znaczenie dla oceny konstytucyjności zakwestionowanej regulacji prawnej, jednak jej uwzględnienie prowadzi do przeciwnych wniosków, niż przedstawione przez skarżącą. Specyfika postępowania rejestrowego wyraża się w tym, że jego celem jest odzwierciedlenie w rejestrze zaistniałych zdarzeń faktycznych i prawnych. Krajowy Rejestr Sądowy ma charakter rejestru podmiotowego, a więc stanowi urzędowy spis obejmujący jednostki ewidencyjne i dotyczące ich dane. Uzyskiwanie tych danych służy budowaniu zasobu informacyjnego państwa, porządkowaniu obrotu prawnego oraz zapewnieniu jego bezpieczeństwa. W piśmiennictwie wskazuje się, że: „Idea rejestru wiąże więc funkcjonalnie dwa zasadnicze elementy: działania ewidencyjne oraz otwartość informacyjną rejestru. Prowadząc rejestr, uzyskuje się oczekiwane dane o podmiotach objętych obowiązkiem rejestracji, dokonuje się weryfikacji zgromadzonych informacji, a następnie przeprowadza się redystrybucję uzyskanych danych w ramach normatywnie wyznaczonych mechanizmów informowania podmiotów zainteresowanych” (P. Popardowski, *komentarz do art. 1 [w:] Ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2021, Legalis, pkt 2). Umieszczenie danych w KRS jest poprzedzone kontrolą sądu rejestrowego realizowaną w obrębie kompetencji zawartej w art. 23 ustawy o KRS, dzięki czemu dane wynikające z rejestru mogą stanowić wiarygodne źródło informacji o ujawnionych w nich podmiotach, a z ich zamieszczenia mogą wynikać skutki prawne przypisane temu zdarzeniu przez ustawodawcę (zob. P. Popardowski, *komentarz do art. 23 [w:] Ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2021, Legalis, pkt 1). Stwierdzenie przez sąd rejestrowy sprzeczności

z przepisami prawa uchwały zgromadzenia w spółce kapitałowej, która została wskazana jako podstawa materialnoprawna wpisu, skutkuje oddaleniem wniosku. W ten sposób sąd rejestrowy nie neguje jednak ważności uchwały ze skutkami tożsamymi dla wyroku sądu uwzględniającego powództwo o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy albo powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy (o czym dalej). Postanowienia o odmowie wpisu w rejestrze, wydanego przez sąd rejestrowy w związku z realizacją uprawnień kontrolno-nadzorczych z art. 23 ust. 1 ustawy o KRS, nie można zatem postrzegać jako konkurencyjnego wobec orzeczenia sądu procesowego, stwierdzającego nieważność albo uchylającego uchwałę walnego zgromadzenia akcjonariuszy. Sąd rejestrowy stwierdza jedynie, że nie istniała właściwa podstawa materialnoprawa do dokonania wpisu, wobec jej sprzeczności z przepisami prawa. Nie jest to jednak równoznaczne ze stwierdzeniem, że przedłożona uchwała zgromadzenia wspólników w spółce kapitałowej nie wywołuje skutków prawnych wynikających z jej treści (P. Popardowski, *komentarz do art. 23 [w:] Ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2021, Legalis, pkt 37). Wynik tego postępowania, czyli dokonanie albo odmowa dokonania wpisu do KRS, zwykle nie stanowi źródła praw i obowiązków podmiotów innych niż ten, który podlega wpisowi do rejestru. Źródłem tym z reguły są zdarzenia prawne lub czynności organizacyjne związane z podmiotem rejestrowym (zob. m.in. A. Gałas, *komentarz do art. 694³ [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Komentarz. Art. 506–1217. Tom II*, red. T. Szanciło, Warszawa 2019, Legalis, pkt 2). Abstrahując od dyskusyjnej kwestii, czy postępowanie o wpis do rejestru jest w ogóle „sprawą” w rozumieniu art. 45 Konstytucji (zob. na ten temat wątpliwości sformułowane w postanowieniu TK z 20 lutego 2013 r., sygn. akt Ts 221/12), należy podkreślić, że z punktu widzenia prawa do sądu kluczowe jest, by podmioty, których status prawny jest determinowany wspomnianymi zdarzeniami prawnymi lub czynnościami organizacyjnymi, mogły je kwestionować na drodze sądowej i miały zapewnione środki prawne, aby sanować ich następstwa. Dotyczy to także sytuacji, gdy prawna skuteczność owych zdarzeń lub czynności jest uwarunkowana dokonaniem stosownego wpisu do rejestru, mającego w takim wypadku charakter konstytutywny.

Mając na uwadze podjęte ustalenia, trzeba zaznaczyć, że kwestia zaskarżenia uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy została unormowana w art. 422 k.s.h., którego § 1 przewiduje powództwo o uchylenie uchwały „sprzecznej ze statutem bądź

dobrymi obyczajami i godzącej w interes spółki lub mającej na celu pokrzywdzenie akcjonariusza”. Legitymacja czynna jest ujęta szeroko; obejmując – poza organami spółki i ich poszczególnymi członkami – akcjonariuszy z wyjątkiem nieobecnych, mimo prawidłowego zwołania walnego zgromadzenia i umieszczenia kwestionowanej uchwały w porządku obrad. Odrębną instytucją w Kodeksie spółek handlowych jest stwierdzenie nieważności uchwał sprzecznych z ustawą. Kwestię tę reguluje art. 425 k.s.h. Prawo wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności przysługuje tym samym podmiotom, które są legitymowane do żądania uchylenia uchwały. Wylczenie osób i organów spółki uprawnionych do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia na podstawie art. 422 § 1 lub art. 425 § 1 k.s.h. jest wyczerpujące, z zastrzeżeniem wyjątków wynikających z odrębnych przepisów (zob. m.in. wyrok SN z 13 lutego 2004 r., sygn. akt II CK 438/02). Skarżąca, jako akcjonariuszka imienna, jest uprawniona do zaskarżania uchwał walnego zgromadzenia spółki (na temat niekonstytucyjności wyłączenia możliwości kierowania przez akcjonariuszy mniejszościowych pozwu o unieważnienie uchwały, która wbrew dobrym obyczajom kupieckim godzi w interesy spółki lub ma na celu pokrzywdzenie akcjonariuszy, zob. wyrok TK z 8 marca 2004 r., sygn. akt SK 23/03).

Wymaga podkreślenia, że *de lege lata* gwarantowana jest również możliwość usunięcia sprzeczności między wyrokiem uchylającym uchwałę, albo stwierdzającym nieważność uchwały a stanem prawnym ujawnionym w Krajowym Rejestrze Sądowym. Zgodnie z treścią art. 427 § 3 i § 4 k.s.h., prawomocny wyrok stwierdzający nieważność uchwały, zarząd spółki zgłasza w terminie siedmiu dni sądowi rejestrowemu. Od momentu dokonania zgłoszenia, informacja o uchyleniu uchwały, albo o stwierdzeniu nieważności uchwały staje się częścią akt rejestrowych, co stanowi podstawę do działania przez sąd rejestrowy z urzędu i wykreślenia wpisu do rejestru.

Nadto, w kontekście zgłoszonych przez skarżącą w postępowaniu rejestrowym wniosków o zawieszenie postępowania w sprawie wpisu do rejestru zmian, które wynikają z podważanych przez nią przed sądem procesowym uchwał, do czasu prawomocnego zakończenia spraw wszczętych z jej powództwa (zob. pismo informacyjne z marca 2019 r. – dotyczące nieistnienia, względnie nieważności „uchwał” podejmowanych na rzekomych Nadzwyczajnych Walnych Zgromadzeń Spółki w dniu r. względnie istnienia podstaw do uchylenia uchwał; skarga z maja 2019 r. na orzeczenie referendarza z dnia r. w przedmiocie rejestracji zmian statutu D S.A.; zażalenie z lipca 2019 r. na postanowienie

o odmowie dopuszczenia do wzięcia udziału w sprawie w charakterze uczestników postępowania; zażalenie z lipca 2019 r. na postanowienie o odrzuceniu skargi na orzeczenie referendarza; zob. skarga, załączniki nr 25, 27, 29 i 30) należy podkreślić, że w aktualnym stanie prawnym przysługują jej instrumenty pozwalające osiągnąć zamierzony skutek w postępowaniu rejestrowym, mimo że nie jest ona jego uczestniczką. Nie chodzi tu o dopuszczoną przez Sąd Najwyższy ewentualność zawieszenia postępowania rejestrowego przez sąd procesowy, który uznał, iż: „Okoliczność, że [...] postępowanie rejestrowe może zawiesić sąd rejestrowy nie wyłącza dopuszczalności zabezpieczenia roszczenia o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez zawieszenie postępowania rejestrowego. Aczkolwiek skutek decyzji sądu właściwego do zabezpieczenia roszczenia i sądu rejestrowego jest taki sam – zawieszenie postępowania rejestrowego prowadzącego do wpisania do rejestru zmian wynikających z uchwały wspólników, ale jest on konsekwencją różnych funkcji jakie pełnią zabezpieczenie roszczenia w postępowaniu rozpoznawczym oraz wstrzymanie postępowania – poprzez jego zawieszenie – prowadzonego przez sąd rejestrowy. W postępowaniu zabezpieczającym dla udzielenia zabezpieczenia – bez względu na sposób zabezpieczenia – istotne jest uprawdopodobnienie roszczenia i istnienie interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia (art. 730¹ § 1 KPC). Zawieszenie postępowania rejestrowego przez sąd rejestrowy jest zaś wyrazem realizacji obowiązku tego sądu dbałości o to, żeby dane wpisane do rejestru były prawdziwe (art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, t.j. Dz. U. z 2007 r. Nr 168, poz. 1186 ze zm.) i niedopuszczania do wpisywania danych formalnie podlegających wpisaniu, ale które ze względu na zaistniałe okoliczności będą w ocenie sądu rejestrowego musiały zostać wykreślone. W każdym z tych wypadków zawieszenie postępowania rejestrowego dokonywane jest przez inny sąd i w wyniku innego postępowania” (zob. uchwała SN z 21 lipca 2010 r., sygn. akt III CZP 49/10). Rozpatrując tę ścieżkę trzeba mieć bowiem na uwadze zmianę stanu prawnego (tj. nowelizację art. 755 § 1 pkt 3 k.p.c.), jak również fakt, że wspomniana koncepcja spotkała się z krytycznym przyjęciem przedstawicieli doktryny i obecnie nie jest aprobowana przez Sąd Najwyższy (zob. uchwała SN z 17 grudnia 2015 r., sygn. akt III CZP 91/15). Niemniej, na gruncie art. 755 § 1 *in principio* k.p.c. praktykowane są przez sądy powszechne inne metody zabezpieczenia roszczenia o stwierdzenie nieważności uchwały właścicielskiego organu spółki kapitałowej.

Przyjmują one postać wstrzymania skuteczności uchwały, albo wstrzymania wykonania uchwały, w obydwu przypadkach sprawiające, że przez czas trwania procesu kwestionowana uchwała nie może stanowić podstawy wpisu do rejestru (zob. przywołana wyżej uchwała SN z 17 grudnia 2015 r., sygn. akt III CZP 91/15; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 28 marca 2019 r., sygn. akt V AGz 104/19; postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z 29 czerwca 2020 r., sygn. akt XXVI GC 708/20; postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z 15 stycznia 2021 r., sygn. akt XXVI GC 1383/20; szerzej na ten temat zob. S. Łazarewicz, *Spór o dopuszczalność zabezpieczenia powództwa o zaskarżenie uchwały wspólników spółki kapitałowej poprzez zawieszenie postępowania rejestrowego*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2016, t. 99, s. 103-112; K. Kułak, *Wstrzymanie skuteczności uchwały jako zabezpieczenie roszczenia o stwierdzenie nieważności lub uchylene uchwały właścicielskiego organu spółki kapitałowej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2018, nr 112, s.117-137, oraz cytowane tam orzecznictwo i literatura). Opis stanu faktycznego oraz załączone do skargi konstytucyjnej dokumenty wskazują na to, że skarżąca skorzystała z przedstawionej drogi prawnej (wymaga jednak odnotowania, że załączony do skargi pozew z kwietnia 2019 r. o stwierdzenie nieistnienia, ewentualnie stwierdzenie nieważności, ewentualnie uchylene uchwał Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia D S.A. z dnia r. – wraz z wnioskiem o udzielenie zabezpieczenia roszczenia, gdzie sformułowano żądanie wstrzymania skuteczności kwestionowanych uchwał do czasu wydania prawomocnego wyroku w tej sprawie, złożyła córka skarżącej – K D ; zob. skarga, załącznik nr 23).

Zważywszy zarysowany kontekst normatywny art. 510 § 1 k.p.c., podkreślenia wymaga, że w ocenie Trybunału Konstytucyjnego: „problemu respektowania konstytucyjnego prawa do sądu nie można weryfikować w świetle wyodrębnionych regulacji ustawowych, których analiza prowadzona jest w oderwaniu od innych przepisów, także spełniających funkcję gwarancyjną dla realizacji tego prawa” (postanowienie TK z 13 września 2005 r., sygn. akt Ts 90/04). W wyroku z 2 czerwca 2009 r., sygn. akt SK 31/08, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że: „Dla istnienia prawa do sądu jest konieczne, aby zainteresowany mógł zainicjować postępowanie przed sądem w obronie swego naruszonego interesu, ale nie jest to tożsame z koniecznością uznania, że taka legitymacja służy mu we wszystkich postępowaniach, których cel choćby refleksowo może dotyczyć tego interesu”. W cytowanym orzeczeniu

(dotyczącym prawa do wszczęcia postępowania, a nie wzięcia udziału w toczącym się postępowaniu, co jednak nie wpływa na adekwatność ustaleń) Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił, że z konstytucyjnego punktu widzenia samo ograniczenie katalogu osób legitymowanych do wytoczenia powództwa w określonym trybie nie jest z założenia niekonstytucyjne, o ile nie prowadzi do zamknięcia drogi sądowej. Niekiedy specyfika i charakter konkretnej instytucji prawnej sprawiają, że możliwe, a nawet pożądane jest, by prawo wytoczenia powództwa w określonym trybie było reglamentowane, zarówno w aspekcie temporalnym, jak i podmiotowym. Kluczowe jest, by dany podmiot mógł skorzystać z innych środków ochrony, ukierunkowanych bezpośrednio na naruszenie jego praw (*ibidem*). Także w postanowieniu z 16 listopada 2004 r. Trybunał wskazał, że: „Ustawowa konkretyzacja konstytucyjnego prawa do sądu nie może być zaś rozumiana w ten sposób, aby sprowadzić ją do konieczności zagwarantowania każdemu z podmiotów, którego sytuacja prawna determinowana jest treścią uchwały organu spółdzielni, legitymacji do występowania w każdym rodzaju postępowania sądowego, którego przedmiotem byłaby owa uchwała. Pamiętać należy, iż zgodnie z art. 176 ust. 2 Konstytucji, określenie właściwości sądów powierzone zostało ustawodawcy, który determinować może w ten sposób zarówno kategorię sądu, jak i rodzaj postępowania, w ramach którego dochodzi do realizacji prawa statutowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji” (sygn. akt Ts 90/04). Zważywszy charakter postępowania rejestrowego, szczególną aktualność zachowują ustalenia Trybunału Konstytucyjnego podjęte w sprawach dotyczących postępowania wieczystoksięgowego, którego przebieg i organizacja uwzględnia zależność pomiędzy bezpieczeństwem i pewnością obrotu prawnego a istnieniem mechanizmów zapewniających niezwłoczne ujawnianie zmian stanu prawnego nieruchomości w księgach wieczystych. W wyroku z 3 lipca 2007 r., sygn. akt SK 1/06, Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „Nie podlega dyskusji, że wpis do księgi wieczystej oraz postanowienie o oddaleniu wniosku o wpis dotyczą prawa własności i innych praw majątkowych jednostki oraz innych podmiotów prywatnych. Jednakże zasadnicze znaczenie ma stwierdzenie, że postępowanie wieczystoksięgowe jest postępowaniem, w którym nie zapadają prawnomaterialne rozstrzygnięcia. Ustalenia w tym zakresie podejmowane są w innych postępowaniach i jeśli nawet z punktu widzenia uczestników postępowania wieczystoksięgowego rozstrzygnięcia te były niezgodne z prawem, to nie może to mieć wpływu na postępowanie w sprawie wpisu w księdze wieczystej. Należy podkreślić, że zakres stosowania przepisów kodeksu postępowaniu cywilnego dotyczących postępowania

wieczystoksięgowego obejmuje wyłącznie wnioski o dokonanie wpisu w księgach wieczystych, przy czym wpisem jest również wykreślenie. W postępowaniu tym sąd rozstrzyga, czy zachodzą przesłanki dokonania wpisu. Jak wspomniano wyżej orzeczenie o wpisie dotyka prawa własności i innych praw majątkowych jednostki lub innego podmiotu prywatnego i stanowi akt władczej konkretyzacji sytuacji prawnej tego podmiotu. Sąd, rozpoznając wniosek o wpis, nie rozstrzyga jednak sporów prawnych. Merytoryczna kontrola rozstrzygnięć, odzwierciedlonych w dokumentach stanowiących podstawę wpisu, podlega ocenie w trybie określonym innymi przepisami prawa, a nie w trybie postępowania wieczystoksięgowego”. Podobne stanowisko Trybunał Konstytucyjny zajął w wyroku z 26 czerwca 2007 r., sygn. akt SK 29/05, w którym podkreślił, że ograniczenie kręgu uczestników postępowania wieczystoksięgowego nie powoduje, iż podmioty niebędące jego uczestnikami nie mogą na drodze sądowej dochodzić swych praw.

Przenosząc powyższe ustalenia na grunt niniejszej sprawy należy uznać, że wytoczenie powództwa o stwierdzenie nieważności uchwał walnego zgromadzenia, na podstawie których uruchomione zostało postępowanie rejestrowe o wpisanie zmian w KRS, nie tylko nie dowodzi posiadania przez skarżącą interesu prawnego dla dopuszczenia jej do uczestnictwa w postępowaniu rejestrowym, ale wręcz stanowi okoliczność przesądzającą o tym, że niezagwarantowanie jej udziału w postępowaniu rejestrowym nie narusza przysługującego jej konstytucyjnego prawa do sądu.

Podsumowując, nawet, gdyby (wbrew podniesionym przez Sejm argumentom) Trybunał Konstytucyjny uznał, iż skargę konstytucyjną należy rozpoznać co do *meritum*, to w – przekonaniu Sejmu – kontrola zgodności art. 510 § 1 k.p.c. z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji musiałby zostać zwieńczona afirmatywną konkluzją.

6. W odniesieniu do pozostałych wzorców kontroli należy odnotować, że zarzut naruszenia art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1-3 Konstytucji został przedstawiony przez pryzmat kolizji zakwestionowanej regulacji z zasadą równouprawnienia kobiet i mężczyzn w życiu gospodarczym (art. 33 ust. 1 Konstytucji) oraz prawem do równego traktowania przez władze publiczne (art. 32 ust. 1 Konstytucji), które zostały przywołane jako tzw. związkowe wzorce kontroli. Na tle tak zarysowanego problemu konstytucyjnego trzeba poczynić dwa spostrzeżenia. Po pierwsze, odmiennność sytuacji prawnej męża i żony, ze wspólnego majątku których objęte zostały akcje

spółki, nie wynika z brzmienia przepisu (który nie różnicuje swojego zastosowania z uwagi na płeć adresata), lecz jest wynikiem zaistniałych okoliczności faktycznych (podobnie zob. m.in. wyroki TK z: 22 listopada 2005 r., sygn. akt SK 8/05; 12 kwietnia 2011 r., sygn. akt SK 62/08). Po drugie, stan prawny nie wyklucza, by każdy z małżonków odrębnie był akcjonariuszem imiennym spółki, ale również nie sprzeciwia się, by akcjonariuszem imiennym byli obydwój małżonkowie łącznie. Decyzja w tym zakresie pozostawała w gestii inicjatorce postępowania i jej męża. Konsekwencje tej decyzji – nawet, jeśli dziś mają niekorzystny wymiar – stanowią rezultat dokonanego przez nich wyboru spośród różnych, przewidzianych prawem opcji.

MARSZAŁEK SEJMU

Elżbieta Witek